

Bez

Nr 3 2021/22
(217) STYCZEŃ-
MARZEC

CENA: 1 ZŁ

Jesteśmy z Wami od 27 lat!

tytułu

TRZ PISMAKÓW 2009, 2016



Ласкаво просимо до нашої школи. Відчувайте себе як вдома!
Witamy Was w naszej szkole.
Czujcie się jak w domu!



str. 8-9

SUKCES KRYSTIANA

str. 7

KULIGI KLASOWE



TRWA WOJNA...

CHWAŁA UKRAINIE!

NA POMOC WSCHODNIM SAŚSIADOM

str. 2-3



Symboliczny rysunek, który wykonali obywatele Ukrainy przebywający w Cichem, w pensjonacie "Awra".

24 lutego 2022 r. Rosja zaatakowała Ukrainę. To najbardziej niebezpieczne działania wojenne od czasów II wojny światowej. Zapraszamy do lektury tekstów, w których na różne sposoby podejmujemy ten temat.



Chwała Ukrainie!

Dzień Solidarności z Ukrainą (04.03.2022 r.) w naszej szkole polegał m.in. na tym, że przeprowadziliśmy zbiórkę pieniędzy na rzecz naszych wschodnich sąsiadów. Dziękujemy za wielką hojność uczniów, nauczycieli, pracowników szkoły. Uzbieraliśmy dokładnie 2327 zł i 50 gr. Każdy ofiarodawca otrzymał gołąbka pokoju w barwach narodowych Ukrainy. Przypominamy też o akcji prowadzonej przez Wójta Gminy Czarny Dunajec, czy parafię NMP Królowej Polski w Miętustwie wraz z tamtejszym oddziałem Związku Podhalan.

Schronienie na Podhalu

Wnocy z 27 na 28 lutego po dwudniowym czekaniu na granicy przyjechali do nas Ukraińcy. Zamieszkali w pensjonacie, który prowadzą moi rodzice i dziadkowie. Przybyły do nas dokładnie 2 rodziny. 3 panie, 6 dzieci i dziadek. Są z Żytomierza i Basztanki. Potrafią robić pyszny barszcz ukraiński. Jemy razem obiady. Nie umiem mówić po polsku, ale się jakoś dogadujemy. Są bardzo pomocni, angażują w zbiórki na pomoc Ukrainie, czy w ewakuację dzieci z sierocińca. Ich własne domy zostały zniszczone w czasie wojny, dlatego bardzo chcą pomagać rodakom. Niedługojadą do babci do Włoch.

Antek Kwiatkowski

Była pandemia, jest wojna

Zyjemy w chorych czasach. Przyzna to każdy, nieważne czy jest to 5-latek, przed którym całe życie, czy staruszek u schyłku swojego żywota. Poprzedni rok COVID, teraz wojna, ciekawe co zapewni nam 2023 r. Skupmy się jednak na tym, co tu i teraz. Wszędzie, dosłowo-

nie wszędzie i non-stop poruszane są tematy wojenne, sytuacja na Ukrainie. Docenić trzeba każdego, kto wniósł od siebie choćby odrobinę pomocy, poczynawszy od tych, którzy przyjęli do swych domów uchodźców, albo tych, co przewożą uciekinierów z Kijowa, bądź innych regionów. Walczących o dobro Ukrainy można oznaczyć tytułem bohatera, który nie nosi peleryny. Wspomagać Ukraińców możemy na wiele sposobów, przede wszystkim pod kątem finansowym, na który każdy może sobie pozwolić. Wojna w Polsce? Myślę, że powinniśmy być na razie bezpieczni i interesować się tym, co jest tu i teraz, a nie przejmować się przyszłością. Polskę na obecną chwilę dotknęła wojna gospodarcza, rosnące ceny, paliwo itp., każdy zauważył ludzi bardzo panikujących, którzy 24 lutego hurtowo kupowali paliwo, podobnie było z początku 2020 r., jednak tu głównym obiektem był papier toaletowy, czy makarony. Wtedy były pierwsze dni pandemii covid 19, teraz jest wojna.

Filip Swatkowski

Odessa gotowa na wojnę

Odessa jest przepięknym miastem znajdującym się nad Morzem Czarnym. Trzy lata temu w 2018 roku wraz z moją rodziną spędziliśmy tam 2 tygodnie wakacji i poznaliśmy wspaniałych ludzi. Odessa pretenduje do najważniejszego kuror-

tu Ukrainy. Po aneksji Krymu to najważniejszy ośrodek nadmorski naszego wschodniego sąsiada. Jej krótka historia była burzliwa – od ambicji Carycy Katarzyny poprzez rewolucję bolszewicką, wielki głód i przymusowe wysadzanie tutejszych cerkwi na rozkaz Stalina. Do tego ta wielokulturowość - mieszkali tu Żydzi, Albańczycy, Polacy i Bułgarzy. Wbrew pozorom historia miasta nie jest długa i liczy sobie zaledwie 200 lat. Koniec XVIII wieku to czas zajęcia tych terenów przez Rosjan. Wtedy również zapadła decyzja carycy Katarzyny o budowie portu o nazwie... Odessa właśnie.

Caryca cieszyła się z terenów zdobytych właśnie od Turków i w 1794 roku zdecydowała o rozwoju miasta. Hiszpan Jose de Ribas dostaje misję budowy miasta. Był to admirał, który wstąpił się w walkach z Turkami. Wojskowy jest uznawany za bohatera do dzisiaj - główny deptak miasta nosi jego imię, do-

robił się również swojego pomnika. Za czasów carycy miasto rozwija się i buduje swoją potęgę handlową jako port przeładunkowy. Jednak po śmierci Katarzyny nowy władca zakręca kurek z pieniędzmi i miasto znowu zaczyna podupadać. Ponoć odesscy kupcy zachęceni rozwojem handlu nie chcieli poprzestawać w swoich biznesach i wpadli na pomysł... łapówki dla cara! Zapakowali wagon pełen pomarańczy, który pojechał do Petersburga. Łapówka się opłacała - miastu nadano herb! Hurra! Można by wiele opisywać atrakcji, które znajdują się w Odessie, a dziś to miasto jest zagrożone



Podczas zbiórki uzbieraliśmy blisko 2,5 tys. zł.

wojną jaką zgotował im rosyjski tyran - Putin. Obecnie Odessa pozostaje wyjątkowo ważnym miastem i to nie tylko dla Ukraińców czy Rosjan. Trzy główne porty w Odessie i okolicach odpowiadają aż za 70 proc. ukraińskiego eksportu, zwłaszcza warzyw i zboża. Putin będzie chciał za wszelką cenę zdobyć Odessę. Dzięki temu zada kolejny duży cios Ukrainie, a zarazem wykorzysta bogactwa kraju dla własnego zysku. Mimo nieuchronnie zbliżającej się inwazji duża część mieszkańców pozostała w mieście i szykuje się do walki o to, co dla nich najważniejsze o wolność. Ludzie mówią, że „są gotowi do ataku” i „nie chcą żadnej rosyjskiej okupacji”. Nasi znajomi z Odessy także pozostali, nie chcą uciekać i zostawić swojego dorobku życia. Oto co ostatnio napisała nam Ludmiła: „Dzień dobry, Evo! Dzisiejsza noc była cicha. W Odessie trochę strzelania i bombardowania. Ale Kijów i Charków są po prostu niszczone. Rakiety i grad są wystrzelane w cywilów... to bardzo przerażające. Siedzimy 2 noce i nocujemy w sklepie. Mamy tu piwnicę. Mamy stan wojenny i godzinę policyjną. Bardzo boimy się tego, co będzie dalej. Nie możemy opuścić Ukrainy.” Ja i moi rodzice jesteśmy przerażeni tym co się dzieje i martwimy się o naszych znajomych. Jesteśmy z Wami! Wolność Ukrainie!

Patryk Migacz

”

Rakiety i grad są wystrzelane w cywilów... to bardzo przerażające. Siedzimy 2 noce i nocujemy w sklepie. Mamy tu piwnicę. Mamy stan wojenny i godzinę policyjną. Bardzo boimy się tego, co będzie dalej. Nie możemy opuścić Ukrainy

Z Kijowa na Bachledówkę

Klasy szósta i ósma z naszej szkoły uczestniczyły 8 marca w spotkaniu z Panem Witalisem z Ukrainy, który pracuje w Hotelu Bachledówka. To była żywa lekcja historii o tym, co dzieje się u naszych wschodnich sąsiadów. Przy okazji mieliśmy możliwość zobaczenia całego obiektu hotelowego, a nawet otrzymaliśmy możliwość bezpłatnego wejścia na basen. Bardzo dziękujemy! Ostatnim akcentem naszego wyjazdu był spacer do sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej na Bachledówce, zapoznanie się z wystawą dotyczącą Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego. Pobyt na Bachledówce zakończyliśmy wspólną modlitwą o pokój na Ukrainie. Dziękujemy Panu Wójtowi Marcinowi Ratułowskiemu za bezpłatne użyczenie gminnego autobusu.

➔ Uciekli przed wojną i znaleźli schronienie.

• Bez tytułu nr 3/2021-2022 •



W salce parafialnej w Miętustwie trwała akcja zbierania żywności dla obywateli Ukrainy, w którą zaangażowała się m.in. Pani Stanisława Miętus, nasza emerytowana nauczycielka i jej wnuczki. Dary trafiły już na Ukrainę. Dziękujemy wszystkim za okazane serce!



Patryk Migacz z rodzicami i bratem w Odessie, niezwykle pięknym mieście nad Morzem Czarnym. Czy agresor zrówna je z ziemią? Oby nie!



Spotkanie w Hotelu Bachledówka z Witalisem, który pracuje tam od kilku lat jako kelner. Do Czerwiennego sprowadził swoją najbliższą rodzinę.



Alert, którego nie trzeba się bać

Wiktoria nie może ukryć łez, Lena sama stanęłaby do walki, kiedy przychodzą do niej wiadomości o jak najszybszym przejściu do schronu. Witalis ścisną do serca półroczną córkę. - Dlaczego jeden człowiek straszy cały świat? - pytają.

Wiktoria pracę w hotelu na Bachledówce rozpoczęła 1 września tamtego roku. - Wiem, że to symboliczna data! Bardzo boję się o swoją babcię, która powiedziała, że przeżyła II wojnę światową, to i teraz da sobie radę - nie kryje łez wrzucenia Wiktoria. W Kijowie miała świetną pracę, skończyła studia, ale postanowiła spróbować swoich sił w Polsce. Martwi się również o brata. - Bardzo chce walczyć, ale brakuje podstawowego umundurowania. Takich jak on jest wielu, powiedzieli, że będą uprawiać partyzantkę, nie oddadzą Putinowi naszej ojczyzny - dodaje Wiktoria. Kobietę na przyjazd do Polski namówiła Lena, szczęśliwa żona Adriana z Zakopanego. Sakramentalne „tak” zdążyli wypowiedzieć

sobie dosłownie na kilka chwil przed atakiem agresora z Moskwy. - Ustaliliśmy, że ślub i skromne przyjęcie będą we Lwowie, tak pośrodku między naszymi rodzinnymi miejscowościami. Czy będzie nam dane jeszcze przeżyć tam jakąś randkę, jak przed zawarciem małżeństwa? - zawieszła głos Lena. Lena co kilka chwil na ukraiński numer dostaje alerty z informacjami, że zbliża się kolejny ostrzał czy będzie przejazd wojska rosyjskiego. - Na miejscu została moja siostra z dziećmi. Boję się o nich, gdyby była taka możliwość to sama stanęłabym do walki! - mówi pewnie. Jednak Lena w każdej wolnej chwili i tak prowadzi walkę, tyle że w sieci. - To jest nieprawdopodobne jak ta wojna jest ukazywana w mediach społecznościowych i to przez znanych rosyjskich piosenkarzy czy aktorów. Tysiące ludzi pod ich postami wyraża sympatię dla Putina. Biję w ich serca, piszę komentarze jak jest naprawdę, na razie moje opinie pozostają bez echa. I pewnie jak większość ludzi wychwalam pod niebiosa hakerów, że tak utrudniają Moskwie sianie tej straszliwej propagandy - mówi Lena.



Fragment tekstu z „Gościa Niedzielnego” z 13 marca 2022 r.

Ponad 4 tys. zł zbieraliśmy dla 6-miesięcznej dziewczynki, którą czeka operacja ratująca życie w Stanach Zjednoczonych.

Kochani jesteście Wielcy! Ukraina odpiera atak Rosji, a my walczyliśmy o zdrowie małej Matyldy z Kościeliska. Kiermasz ciast cieszył się tak dużą popularnością 1 marca, że następnego dnia była jego druga odsłona. By 6-miesięczna Matylda mogła cieszyć się pełnią życia potrzeba aż 7 mln zł na leczenie w Stanach Zjednoczonych. Udało się zbierać około 4 mln zł. Dokładamy zatem małą

cegielkę od naszej społeczności szkolnej. Dokładnie 4173 zł! To kwota jaką zbieraliśmy dla małej Matyldy, którą czeka operacja w Stanach Zjednoczonych. Dziękujemy Pani Anicie Belickiej (wraz z mamami z zerówki) za pomysł przeprowadzenia akcji, a także wszystkim rodzicom i uczniom za zaangażowanie polegające na upieczeniu i zjedzeniu przepysznych ciast! Wielkie, wielkie dzięki!



ZDJEĆIE PANI ANITA BELICKA

Uczniowie gotowi do sprzedaży ciast, które szybko się rozeszły.

Z TABLICY OGŁOSZEŃ

Na stronie szkoły na Facebooku można zobaczyć film, który przygotowała Gmina Czarny Dunajec, a dotyczy on miejscowości Ciche. Również zapraszamy do odtworzenia filmiku z wizyty przedszkolaków na Borku. Przybyli oni do nas przed Świętami Bożego Narodzenia z życzeniami. Bardzo dziękujemy!

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Cichem, zwraca szczególną uwagę na powrót uczniów do domu, aby nie reagowali na zaczepki lub propozycje podwiezienia przez obce osoby. Doszły do szkoły niepokojące informacje o w/w sytuacjach dlatego prosimy przestrzec dzieci.

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Cichem przypomina i zwraca się z prośbą o nie podwożenie dzieci pod samo wejście główne/boczne szkoły. Grozi to niebezpieczeństwem i wypadkiem, gdyż plac wokół szkoły powinien być przejezdny dla służb i przeznaczony wyłącznie dla ruchu pieszego. Dzieci proszę przywozić na parking od hali sportowej a następnie odprowadzić bezpiecznie do szkoły.

Z poważaniem
Dyrektor Szkoły
Krzysztof Kula

Podajemy najlepsze średnie (od 4,75), jakie uczniowie uzyskali podczas klasyfikacji śródrocznej (I semestr). **KLASA IV:** Amelia Domagała - 5,91, Grzegorz Kij - 4,82, Lena Knapczyk - 5,27, Aleksandra Łacek - 5,09, Magdalena Sęk - 5,09. **KLASA V:** Wojciech Bukowski - 4,92, Alicja Maliec - 5,08, Marta Maryniarczyk - 5,58, Tomasz Potrząsaj - 4,83, Aleks Styrczula - 4,75, Hubert Wesołowski - 4,92, Nikola Wiejowska - 5,08. **KLASA VI:** Mariusz Hawryła - 4,83. **KLASA VII A:** Aneta Sroka - 5,29, Aleksandra Topór - 5,00. **Klasa VIII:** Krystian Tyrała - 5,43.



ZDJEĆIE PANI JAN GLABIŃSKI

Dziewczyny przygotowały galaretki w bardzo symbolicznych kolorach.

Dużo do myślenia

Podzieliliśmy się na grupy i opowiadaliśmy o tej strasznej historii. Myślę, że każdy Polak powinien chociaż raz udać się do Auschwitz.

W poniedziałek (07.03) nasza klasa pojechała do Oświęcimia. Był z nami Pan Wojciech Kosakowski oraz Pani Zofia Leja. Wyjechaliśmy spod szkoły po siódmej, a na miejsce dotarliśmy przed dziesiątą. O godzinie 10:10 zaplanowane było nasze wejście do Auschwitz. Pani przewodnik była bardzo uprzejma i starała się jak najlepiej zobrazować nam wydarzenia, które miały tam miejsce.

Widzieliśmy np. bardzo duże ilości butów, okularów itp. Na ścianach znajdowały się ramki ze zdjęciami oraz krótkim opisem osób, które tam zmarły, w tym dzieci. Po zwiedzeniu Auschwitz udaliśmy się do Birkenau, gdzie zobaczyliśmy m.in. „Bramę śmierci”, czyli wagon, w którym przewożeni byli więźniowie. Było również wiele zdjęć, na których byli oni ukazani. W Birkenau znajdowały się również tablice upamiętniające wszystkich poległych. Po zwiedzeniu tego miejsca udaliśmy się z powrotem do Oświęcimia, gdzie odbyły się warsztaty. Czytaliśmy i oglądaliśmy przesłania świadków Auschwitz. Później podzieliliśmy się na grupy i opowiadaliśmy o nich. Myślę, że każdy Polak powinien chociaż raz udać się do Auschwitz i zobaczyć wszystko na własne oczy. Było to na pewno ciekawe przeżycie, które dało nam wszystkim do myślenia.

Gabriela Ratułowska

Bez tytułu w 3/2021-2022



Więcej zdjęć na Facebooku szkolnym.

Uczniowie uczestniczą w ciekawych warsztatach.



ZDJEĆIE PANI WOJCIECH KOSAKOWSKI

Happy holidays Alot has changed since moving to Poland. Yearly we receive so called "ferie" from school which are considered winter break back in the states.

The times are different compared to the states since every region has its own time frame for ferie. There are a few different ones but for my region they are Malopolskie. Once I knew we were having ferie I was super excited however the last day prior to being off our class was told we were quarantined for 10 days. This meant I was unable to leave the house and was disappointed. I was planning on going skiing and going to see my friends however I couldn't the first days. I felt out of place but was able to manage my time around being stuck in the house. My parents are remodeling so I was able to help my dad around a lot and learn a few things about construction. Another way out of boredom I tried to find things to do which were playing with the dog and sho-

ZDJEŃ ARCHIWUM RODZINNE



✪ Autor świetnie czuje się w kuchni.

veling lots and lots of snow. After a few days passed I counted down the last few days and my quarantine was over. I was finally free and able to enjoy life freely. Back to normality I started going to my football trainings which were 3 times per week and my grandpa came to visit us from USA. Another great sport I was able to do was going skiing or sledding with friends and family. Although my ferie felt a bit short I felt as if they were long due to the quarantine. Hopefully the quarantine was the last resort this year and won't happen next ferie. I was able to understand how lucky I am on a daily basis to have a normal scheduled life outside of being locked in the house.

Patryk Sojka



W pierwszym półroczu wypożyczyliście 927 książek (mam nadzieję, że wszystkie przeczytaliście). Średnia na jednego ucznia wynosi 5,4. Powyżej tej średniej uplasowały się kolejno klasy: 2, 4 i zerówka. Nieco ją przeskoczyły klasy 5 i 7a. Poniżej wyróżnieni są najlepsi czytelnicy – uwzględniam w tym zestawieniu osoby, które przeczytały więcej niż 5 książek, czyli powyżej naszej szkolnej średniej. Zerówka: Patryk Pojedyniec – 25 książek, Wojtek Figiel – 18, Kacperek Karpiel – 16, Basia Kula – 14, Maciek Strama – 12, Kamil Strączek – 11, Mikołaj Styrzcula, Hubert Szczepaniak – Swamy i Klaudia Strzęp – po 10, Marysia Czubernat – 8, Liliana Szczypta –

7, Martynka Strączek – 6. Klasa 1: Szymek Sroka – 9 książek, Tomek Kruczak, Damian Swatkowski, Marcin Zajac i Andrzej Kułach po 6. Klasa 2: Mikołaj Węglarz – 16 książek, Julka Ciszek, Antek Stefaniak i Kamil Fiedor – po 12, Andrzej Rafacz – 11, Kuba Styrzcula – 9, Anastazja Kula – 8, Kinga Kiernia, Dawid Leja i Paulinka Głabińska po 7 książek. Klasa 3: Marcelina Leja – 8 książek, Kamila Toczek – 8, Gosia Figiel, Ola Zajac i Gabrysia Graca po 7. Klasa 4: Ola Łacek – 19 książek, Angelika Wilczek - 15, Amelka Domagała i Kinga Fiedor po 12, Magda Sęk – 9, Lena Knapczyk – 7, Ruben Salawa – 6. Klasa 5: Marta Maryniarczyk – 10 książek, Wojtek Bukowski – 7, Amelka Liszka – 6. Klasa 7a: Anetka Sroka – 27 książek, Patryk Migacz – 11, Weronika Leja i Agata Skubisz po 6. Klasa 7b: Oliwia Rafacz – 8 książek, Bernadka Leja – 6. Klasa 8: Krystian Tyrala 6 książek. **SERDECZNE GRATULACJE!** Poza zwykłą, codzienną pracą biblioteka była organizatorem następujących imprez i przedsięwzięć szkolnych i czytelnicy: W listopadzie po raz pierwszy odbyła się w naszej szkole Noc Bibliotek, w której brało udział 35 uczniów z klas 1-7. Obszerna relacja ukazała

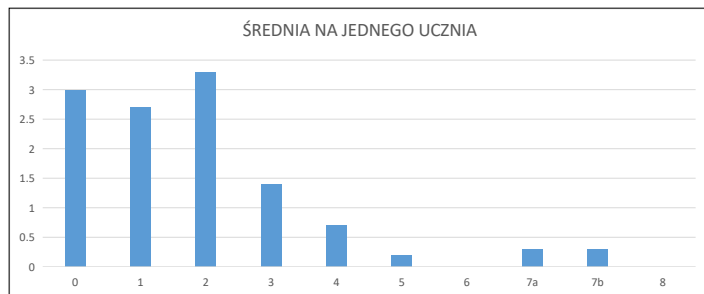
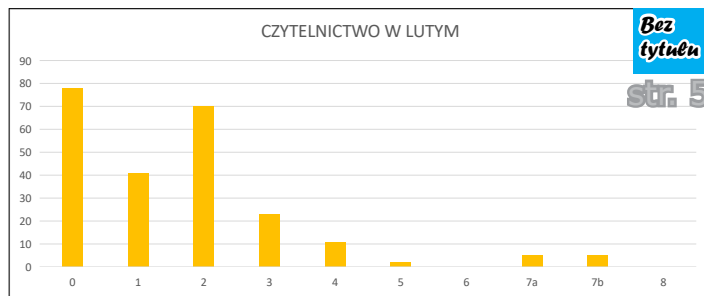
Poza codzienną pracą w bibliotece organizowane były imprezy i przedsięwzięcia szkolne, a także czytelnicy.

się zorganizować kolejne tego typu spotkanie jeszcze w tym roku szkolnym. Paniom Zosi Lei i Asi Łacek dziękuję za pomoc przy przeprowadzeniu spotkania i przygotowanie gimnastyki z książką. Po ubiegłorocznej, pandemicznej przerwie odbył się kolejny już (nie licząc, który) Adwentowy Kiermasz Książki. Dziewczeta z klas siódmych sprzedały książki za ponad 700 zł. Za 15 % tej kwoty otrzymaliśmy wybrane książki, które już wkrótce będą wpisane do katalogu biblioteki jako darowizny i będziecie je mogli wypożyczać. Od kilku lat wysyłamy kartki świąteczne i drobne upominki zaprzyjaźnionemu z naszą szkołą

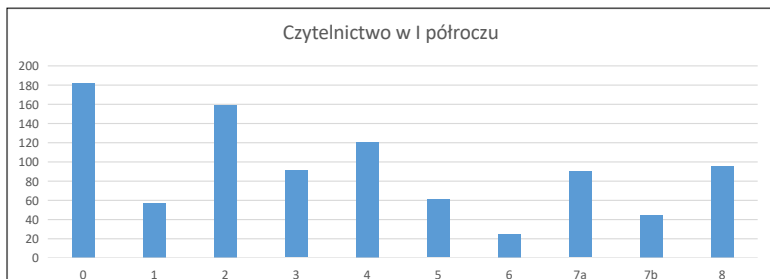
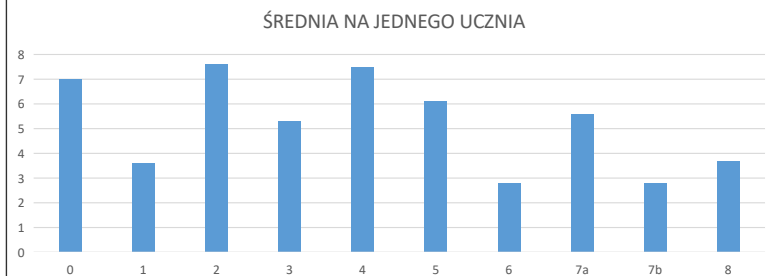
Żołnierzowi Niezlomnemu. W tym roku włączyliśmy się do akcji charytatywnej „Razem w Świąta”, w ramach której obdarowaliśmy

pensionariuszy Domu Weterana w Poznaniu. Bardzo mnie cieszy, że po raz pierwszy udało się nam wysłać książki dla rodaków na Litwie. Uczyniliśmy to z inicjatywy naszej Pani Sekretarki, która znalazła fundację „Dla Rodaka” z Olsztyna i przygotowała całą dokumentację oraz sprawozdanie. Książki, które wysłaliśmy to darowizny od osób prywatnych. Mamy nadzieję, że sprawią naszym rodakom wiele radości i pomogą też w nauce j. polskiego. ***

Pani Maria Tylka



Książki pożyczone, a czy przeczytane?



Piękne widoki, palmy, klify, niebieskie rybki w oceanie, kraby, czarny piasek na plaży, po prostu bajecznie!

ZDJEĆIA ARCHIWUM RODZINNE

Miałem przyjemność razem z rodziną być na Teneryfie, jednej z Wysp Kanaryjskich, które są położone na Oceanie Atlantyckim i należą do Hiszpanii. Teneryfa to największa z hiszpańskich wysp kanaryjskich.

Słońce świeci tam około 300 dni w roku, a nawet i dłużej. Fajnie wybrać się tam właśnie w zimie. Piękne widoki, palmy, klify, niebieskie rybki w oceanie, kraby, czarny piasek na plaży, po prostu bajecznie! Wybraliśmy się



szybką łodzią. Większość drzew to palmy.

Motorową na ocean, żeby zobaczyć jak szaleją delfiny. W drodze powrotnej odwiedziliśmy miejscowość Masce - wieś piratów. Można było tam nurkować i podziwiać kolorowe rybki. Na wyspie znajdują się plaże z czarnym piaskiem, m.in. plaża Playa de la Arena w mieście Puerto de Santiago. Miałem do niej tak blisko z hotelu, że mogłem ją odwiedzać codziennie. Będąc na wyspie, wybraliśmy się

do SIAM PARKU oraz LORO PARKU. Siam Park to największy park wodny w Europie. Położony w Adeje na południu Teneryfy. Ten park oferuje mnóstwo pobudzających wyzwań wodnych. Siam Beach posiada najwyższą sztuczną

falę na świecie. Trzy metry wysokości są doskonale do nauki surfowania. Mnóstwo ogromnych zjeżdżalni - moc niezapomnianych wrażeń. Loro Park to ogród zoobotaniczny w mieście Puerto de la Cruz. Oprócz ogromnej ilości różnych gatunków

zwierząt (m.in. goryle, jaguary, tygrysy, szympansy, żółwie, pingwiny, krokodyle i wiele innych) miejsce to słynie z różnorodnych pokazów: papug, delfinów, orek, fok oraz lwów morskich. Pokazy były wspaniałe! Nigdy ich nie zapomnę. Wycieczka bardzo mi się podobała, gdy dorosnę postaram się odwiedzić te miejsca jeszcze raz.

Fabian Lipień



W zimie na Wyspach Kanaryjskich jest bardzo ciepło.

Teneryfa leży na Oceanie Atlantyckim.



Kinga w wiosce olimpijskiej.

Korespondencja z Pekinu

Z orzelkiem na piersi

Rywalizacja nie należała do najłatwiejszych, ale mimo wszystko zapadnie w mojej pamięci.

Igrzyska Olimpijskie to marzenie każdego sportowca. Być tam i móc reprezentować kraj z orzelkiem na piersi to coś wyjątkowego. Największe emocje, które towarzyszyły mi w trakcie igrzysk to zdecydowanie był przemarsz podczas ceremonii otwarcia. Nie da się opisać co się wtedy czuje. Same starty również dostarczyły dużo emocji i doświadczenia. Warunki

były bardzo ekstremalne, duża wysokość, silny wiatr i duże mrozy. Nie każdy zawodnik potrafił sobie z tym poradzić, co można było zaobserwować po przekroczeniu linii mety, gdy każdy padał z wyczerpania. Rywalizacja nie należała do najłatwiejszych, ale mimo wszystko zapadnie w mojej pamięci.

Kinga Zbylut
absolwentka SP Ciche 1



Ceremonia otwarcia IO.



Stajemy na podium

Wielu z naszych uczniów podejmuje wysiłek, by wziąć udział w różnych konkursach. Jest satysfakcja i radość z bycia laureatem.

Dnia 3 lutego 2022 w naszej szkole odbył się etap rejonowy Biblijnego Konkursu Tematycznego „Z Dobrą Nowiną przez życie”. Uczennice Patrycja Kmin 7a i Aneta Sroka 7a reprezento-

wały naszą placówkę oświatową. Anecie zabrakło 3 pkt, żeby przejść do etapu wojewódzkiego. Uczennice przygotowała Pani katechetka Kamila Adamczyk.



ZDJEĆIE PAN JAN GŁĄBIŃSKI

❖ Miło nam poinformować, że Krystian Tyrała z kl. 8 zajął II miejsce (spośród około 30 uczestników) w II Gminnym Konkursie Historycznym „Historia mojego regionu”. Edycja 2022 Historia i kultura Żydów Polskich z Czarnego Dunajca i okolic. Konkursowi towarzyszyło hasło: „Jeśli zapomnę kamienie wołać będą”. - Świat nie odrobił zadania z historii. Błędy ludzi się powtarzają. Odmienialiśmy przez wszystkie przypadki, że „Nigdy więcej wojny” i tak się wcale nie stało. To m.in. wiedza pozwoli uniknąć błędów w przyszłości - mówił specjalny gość Dariusz Popieła, inicjator projektu „Ludzie, nie liczby”, w ramach którego został odnowiony Cmentarz Żydowski w Czarnym Dunajcu. Krystianowi serdecznie gratulujemy, zwłaszcza że test nie należał do łatwych, po którego napisaniu trzeba było jeszcze ustnie odpowiadać na pytania jury konkursowego. Opiekunem naszego zwycięzcy był nauczyciel języka polskiego i historii Pan Jan Głąbiński.

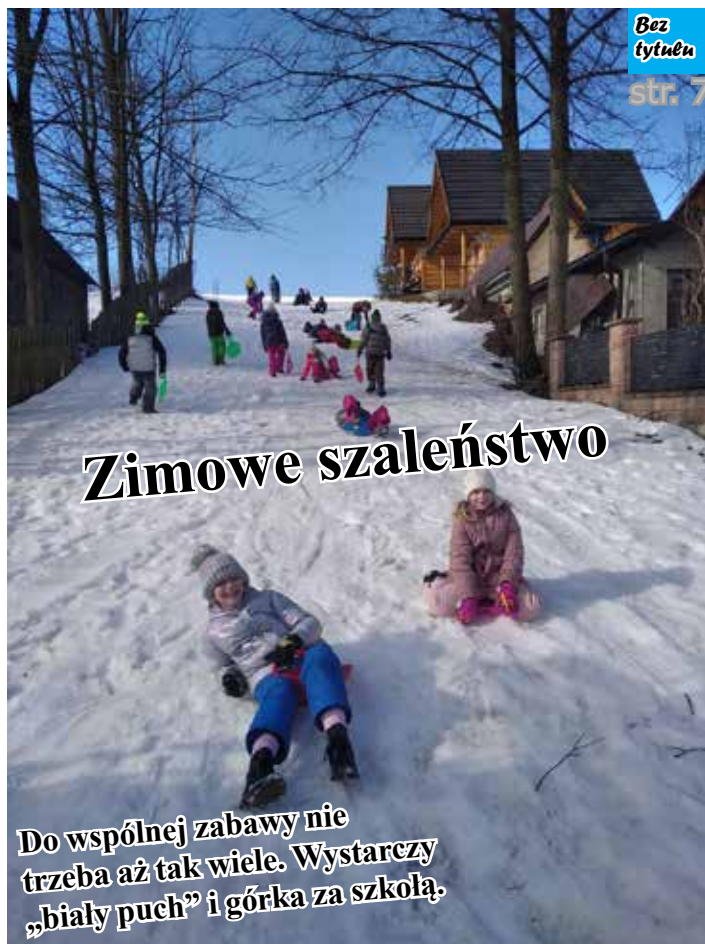


ZDJEĆIE PANI ALICJA MARYNIARCZYK

❖ Miło nam poinformować, że w Międzypowiatowym Konkursie Fotografii Przyrodniczej pt. „Mała retencja wokół mnie” organizowanego przez Panią Elżbietę Gawron w ramach działalności Ligii Ochrony Przyrody i Szkół Podstawową nr 2 w Zakopanem w kat. klas 4-6 Aleksandra Łacek zajęła III miejsce, a Marta Maryniarczyk otrzymała wyróżnienie! Gratulujemy uczennicom i dziękujemy za ich przygotowanie Pani Joannie Łacek i Panu Damianowi Owsiance.



❖ Uczennice klasy 4 (Amelia Domagała i Aleksandra Łacek) reprezentowały naszą szkołę podczas VII Gminnego Przeglądu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej pt. „Uśmiech jest wielkim szczęściem ludzi” edycja XVII. Dziewczynki zaśpiewały utwór Anny Jantar „Bucieczkowa wróżka”. Organizator: Szkoła Podstawowa im. Kornela Makuszyńskiego w Piekelniku.



Zimowe szaleństwo

Do wspólnej zabawy nie trzeba aż tak wiele. Wystarczy „biały puch” i górka za szkołą.

Wponiedziałek 14 lutego kl. 3 wraz ze swoją panią wybrała się na górkę, w Cichem za szkołą, żeby pojeździć na jabłuszkach. Na drugi dzień uczniowie mieli powtórkę w towarzystwie kl.8. Zabawa była bardzo fajna! Przewracaliśmy się, robiliśmy pociągi i autobusy. Pani zrobiła nam zawody kto najdalej zjedzie. Zjeżdżaliśmy tyłem, sprawdzaliśmy kto najszybciej pokona zimowy tor.

Gabriela Graca

Dn. 16 lutego moja klasa wybrała się na jabłuszkę za szkołą, wszyscy zjechali kilkanaście razy, często na siebie wpadając. Zjeżdżanie było super, tak samo jak zawody kto najdalej zjedzie. Zawsze lekcje na świeżym powietrzu są fajne, chcielibyśmy mieć ich więcej.

Paulina Głąbińska

❖ Tak blisko szkoły, a tyle atrakcji na nas czekało.



❖ Zimowe uciechy klasy III.

ZDJEĆIE PANI MARIA GACEK, PANI ANNA RATUŁOWSKA



Przejażdżka z atrakcjami

Każdy woźnica na saniach przykrył nasze kolana skórą owczą. Przejeżdżaliśmy przez most, w saniach zaczęło trząść, dziewczyny piszczały ze strachu, a to było tylko wzniesienie ze śniegu.

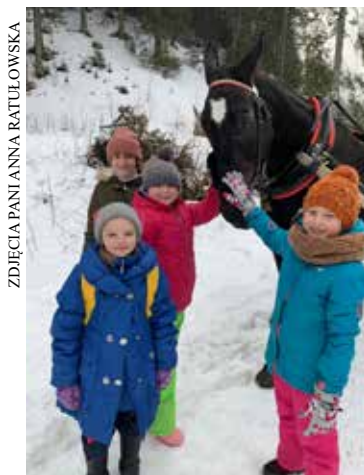
Jedziemy! Czekaliśmy na tą wycieczkę kilka lat. Dwa lata pod rząd plany pokrzyżowała nam pandemia, ale w tym roku się udało! Jest piątek 25.02.2022 r., godzina 8.15 wyruszamy autobusem spod szkoły i zmierzamy w kierunku Doliny Chochołowskiej. Na miejscu czekają na nas sanie zaprzężone w konie - śliczne konie. Wsiadliśmy po kilka osób do sań i ruszyliśmy w drogę. Pogoda była zimowa, prószył lekko śnieg było zimno, ale nam było ciepło z emocji i dlatego, że każdy woźnica na saniach przykrył nasze kolana skórą owczą. Przejeżdżaliśmy przez most, w saniach zaczęło trząść, dziewczyny piszczały ze strachu, a to było

tylko wzniesienie ze śniegu. Wszyscy rozmawiali, żartowali i śmiali się. Przejażdżka trwała godzinę, po czym dotarliśmy do altanki i tam mieliśmy przygotowane ognisko. We wszystkim pomagali nam opiekunowie. Byliśmy głodni i z niecierpliwością czekaliśmy jak upieką się kielbaski. Zapach kielbasy zwabił kotkę, chłopcy z naszej klasy wołali na nią Becia. Po jedzeniu mieliśmy czas na zabawę na śniegu. Jedni zjeżdżali na jabłuszkach, inni bawili się w berka, a niektórzy budowali trasę do zjeżdżania. Nadszedł czas kiedy trzeba było wracać, wszyscy zadowoleni i trochę zmęczeni wsiadli do autokaru.

Kamila Toczek



📍 Kulig zakończył się ogniskiem.



📍 Dobry konik, dobre dziewczyny :)

Podróż z widokami

KULIG



Oczywiście nie obyło się bez bitwy na śnieżki oraz innych wygłupów.

📍 To jedno z ostatnich wspólnych zdjęć klasy 8. Za kilkanaście tygodni będą już absolwentami.

W czwartek 24 lutego, nasza klasa razem z wychowawcą panem Wojciechem Kosakowskim wybrała się na kulig do Doliny Chochołowskiej. Wyjechaliśmy spod szkoły po ósmej. Po krótkiej chwili byliśmy już na miejscu. Nie czekając długo, wsiadliśmy grupami do sanek i ruszyliśmy. Przejażdżka była przyjemna, a widoki niesamowite. Nasza podróż nie była zbyt długa, jednak wszyscy byliśmy zadowoleni. Po kuligu za-

paliliśmy ognisko, przy którym się ogrzaliśmy i piekliśmy kielbasę. Oczywiście nie obyło się bez bitwy na śnieżki oraz innych wygłupów. Wszyscy świetnie się bawiliśmy. Mam nadzieję, że dla moich kolegów i koleżanek był to mile spędzony czas, który zostanie w ich pamięci na długo. Bardzo dziękujemy wszystkim zaangażowanym za organizację tej wycieczki.

Gabriela Ratulowska



ZDJEŃCIA PAN WOJCIECH KOSAKOWSKI

📍 I proszę jak paradzą się nasze panie, a między nimi Michał.



📍 Tomek Leja, nasz absolwent był nie tylko woźnicą w czasie naszego kuligu, ale także zaprezentował się podczas 50. Góralskiego Karnawału w Bukowinie Tatrzańskiej. Przybył tam wraz ze swoją żoną i córeczką.



Niesamowita jazda na saniach

- 👉 Razem na pewno cieplej :)
- 👉 Wspólnych zabaw na śniegu nigdy za mało.

Świetna atmosfera i przepiękne widoki! Po kuligu udaliśmy się na ognisko, na którym wspólnie piekliśmy kielbaski i chlebek.

Dn. 16.02 dzieci z zerówki były na wycieczce na kuligu w Dolinie Chochołowskiej. Czekaliśmy na różne przygody. Jedną z pierwszych atrakcji była przejażdżka górkami saniami przy dźwiękach końskich dzwonek. Sama jazda w saniach była niesamowita. Świetna atmosfera i prze-

pięknymi widokami! Po kuligu udaliśmy się na ognisko, na którym wspólnie piekliśmy kielbaski i chlebek. Ostatnią przyjemnością tej wycieczki była zabawa na śniegu. Byliśmy bardzo zafascynowani wycieczką, aż żał było wracać.

Sabina i Kamilek Ciężczak



ZDJEĆCIA PANI ANITA BELICKA



- 👉 Piękne zdjęcie, piękni ludzie, piękne krajobrazy.

Śnieżny i śpiewny przejazd

To były niezapomniane chwile, łącznie z zimową małą kąpielą w strumyku.



ZDJEĆCIA PANI ANITA BELICKA, PANI ANITA BELICKA, PANI ANITA BELICKA

Dnia 3 marca razem z moją klasą 7a i z klasą 8 z Zębów wybraliśmy się na kulig do Doliny Chochołowskiej. O 8:30 wyjechaliśmy autobusem, gdzie już czekała klasa 8. Podczas przejazdu śpiewaliśmy przyspiewki góralskie. Po przejeździe, który trwał około 20 minut rozpaliliśmy ognisko i piekliśmy kielbaski. Atmosfera była bardzo przyjemna. Kiedy już zjedliśmy, poszliśmy na spacer. Podczas spaceru chłopaki wrzucali nas do śniegu, pewna osoba wpadła do strumyka, więc byliśmy zmuszeni już wracać do autobusu. Od razu po spacerze pojechaliśmy do domów.

Agata Skubisz



- 👉 Te uśmiechy zdradzają wszystko!



str. 10

ZDJEĆIA RÓŻNIAUTORZY



☺☺☺ 24 lutego odbyła się w naszej szkole zabawa karnawałowa.



☺☺☺ W ramach Konkursu Pani Proton (do konkursu klasę III zgłosiła mama Franciszka Kwiatkowskiego - Pani Anna Kwiatkowska) klasa III wygrała pokaz naukowy Akcja! Sublimacja! Pokaz miał miejsce 14 marca. Więcej zdjęć na Facebooku szkolnym.



☺☺☺ Klasa I bardzo intensywnie pracuje, ćwicząc matematykę. Uczniowie wykonali również kilka ciekawych prac plastycznych.



☺☺☺ W Dzień Kobiet chłopaki z VII b (i nie tylko) pamiętają o swoich Paniach w klasie! Z najlepszymi życzeniami zdrowia i pokoju!



🕒 W dniu 14 marca o godz. na sali widowiskowej CKiP odbyła się uroczysta akademii podsumowująca projekt „Babcia! Dziadku! Proszę, opowiedz mi!”. Jego celem było otwarcie przed dziećmi tajemniczego i fascynującego świata dzieciństwa ich babć i dziadków (także pra), pomoc w uzyskaniu informacji skąd pochodzą, kim byli (są) ich przodkowie i dowiedzieć się, jak pielęgnować rodzinne historie i wspomnienia. Pozwala to zbudować poczucie łączności międzypokoleniowej i poczucie wdzięczności dla poprzednich pokoleń.



📧 14 lutego w naszej szkole działała poczta walentynkowa, a posłańcy dotarli nawet do naszych pań z obsługi.



👨‍🏫 Szkolenie dla nauczycieli z pierwszej pomocy przedmedycznej. Pamiętajmy o zachowaniu bezpieczeństwa w szkole, ale także przed budynkiem.



👨‍🏫 Zuzanna Truchan i Patryk Bednarz byli wśród młodych sportowców, z którymi spotkał się Walter Hofer, wieloletni dyrektor Pucharu Świata w skokach narciarskich. O spotkaniu informował portal goral.info.



👧 1 marca Lenka, na którą zbieramy nakrętki plastikowe do dużego serca przed szkołą miała operację nóżki. Trzymamy kciuki i życzymy dużo zdrowia Lence. Nakrętki oczywiście zbieramy dalej!



👩‍🙏 16 i 17 stycznia w parafii w Miętustwie odbyła się peregrynacja Ikona Świętej Rodziny.



Klasa IV na biegówkach, czyli

Narciarskie myśli...

Na lekcjach WF-u chodzimy na narty. Jest tam bardzo fajnie. Każdy się przewraca, ale zawsze wstaje.

👨‍🏫 Narciarskie podjazdy i zjazdy.

👩‍🎓 Cieszę się, że mogę jeździć na nartach biegowych. Uczy nas Pan Kosakowski. Trasa znajduje się obok szkoły. Na początku parę razy wywróciłam się, ale zaraz podniosłam się. Na nartach jeździ się bardzo fajnie. Lubię to. Mam nadzieję, że długo będzie śnieg, aby nadal trenować.

Martyna Żegleń

Na nartach łatwo się jeździ. Ale trochę ciężko się je zakłada. Umiem hamować, skręcać i jechać. Na górkach się wywracałem. Najpierw się bałem.

Kuba Miętus

Na nartach jeździ się fajnie, ale nie jest to łatwe. Ciągle się wywalam, nie dawno nawet but mi wypadł, bo źle zapiąłem buty. Ostatnio pan nas uczył pozycji startowej. Gdy jadę na nartach czuję się super. Raz nie wyrobiłem się na obiad, bo musiałem szybko się przebrać, ale na kolejnej przerwie go zjadłem. Naszym nauczycielem jest pan Wojciech Kosakowski.

Ruben Salawa

Na lekcjach WF-u chodzimy na narty. Jest tam bardzo fajnie. Każdy się przewraca, ale zawsze wstaje. Jeździmy dwoma stylami jazdy, czyli klasykiem i łyżwą. Są różne trasy, które Pan Kosakowski dla nas zrobił. Tam gdzie jeździmy, płynie potok Cichy. Nad nim jest śniegowy mostek, przez który przejeżdżamy, przez który przejeżdżamy na drugą stronę. W czwartek niektórzy nauczyli się pozycji

zjazdowej. Pan zrobił dla nas kolejną trasę, na której nauczyliśmy się jeździć tą pozycją. Na nartach jeździ się wspaniale! Mam nadzieję, że pojedziemy jeszcze raz w następnym roku szkolnym.

Lena Knapczyk

W tym roku pan Kosakowski wziął nas na narty. Trzy razy wywalłam się. W czwartek zjechałam z najwyższej góry. Ostatnio pan nas uczył nas pozycji zjazdowej, jeździ się szybko.

Kinga Fiedor

Gdy jadę na nartach czuję się bardzo żywo. Czasami się wywalam, ale czasami nie bardzo lubię jechać na nartach. Po lekcjach w wtorek i środy można sobie czasami pojeździć na nartach i w czwartki. Gdy jest dużo śniegu, to idziemy na narty, ale gdy leje to nie, wtedy dopiero na drugi dzień gdy nie pada. Gdy rano jest wł trzeba się szybko ubrać, żeby się nie spóźnić. Bierzymy narty i kijki, idziemy na dwór. Gdy ubierzemy narty, idziemy na wyznaczoną trasę. Zjeżdżamy z górki, pokonujemy zakręty. Nauczycielem wf jest Pan Wojciech Kosakowski. Na trasie jest mostek i takie przejście do jeżdżenia ze stromej góry.

Grzegorz Kij

Pierwszy raz byłem na nartach z panem Wojciechem Kosakowskim. Pierwsze jechałem klasykiem. Nie udało mi się zjechać z góry, ale później zjechałem bez wywalenia.

David Bobak



⇒ DOKOŃCZENIE STR. 12

▶▶▶ NA ZAKOŃCZENIE - NARTY/SPORT

◀ DOKOŃCZENIE ZE STR. 11

Gdy zaczęła się zima po kilku tygodniach zaczęliśmy chodzić na narty. Niektórzy na początku się wywracali. Jeździliśmy też na mostku i z 4 tras. Po kilku dniach Pan Kosakowski zrobił nam piątą trasę. Ale na początku jeździli ci, którzy umieli jeździć. A ci którzy nie umieli musieli chociaż trochę się nauczyć. Było bardzo fajnie!

Angelika Wilczek

Pierwszy raz na nartach biegowych byłem z panem Kosakowskim. Jeździłem na nartach marki Fischer. Było bardzo fajnie. Nazajutrz pierwszy raz zjechałem z większej góry. Nawet się nie wywaliłem. Potem było coraz lepiej. 10 lutego byłem ostatni raz w tym tygodniu i byłem na nowej górze i było super, miałem nowe narty. Były szybsze i posmarowane.

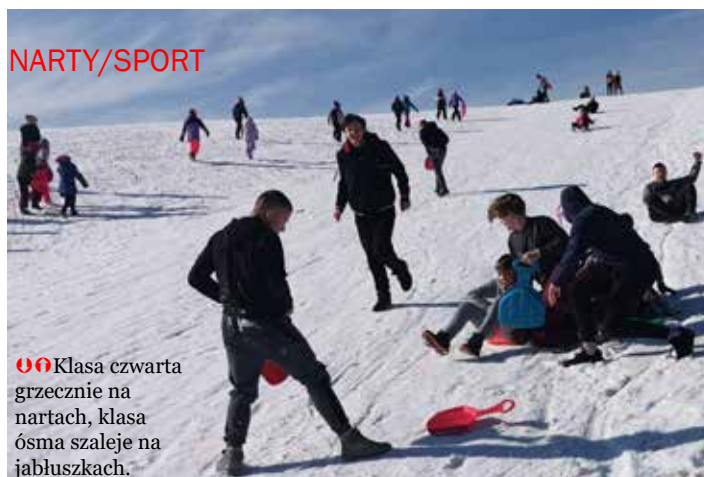
Mikołaj Głabiński

Na nartach jechało się fajnie. Kiedy pierwszy raz pojechałam na narty, to się wywracałam, ale kilka razy pojechałam i się nie wywracałam. Ja i cała klasa poszliśmy na narty z panem Kosakowskim.

Na biegówkach jest bardzo fajnie. Górkę są duże i małe, ja jadę na duże. Pan powiedział, że pójdziemy gdzieś indziej, ale jak będzie miękki śnieg. Nie mogę się doczekać jak pójdziemy jeszcze raz.

Weronika Skuza

Na lekcji wychowania fizycznego jeździmy na biegówkach. Ale przed przyjemnością trzeba najpierw je nasmarować, a dopiero potem można się cieszyć jazdą. Pierwszy dzień, czyli poniedziałek był bardzo stresujący, a dopiero pod koniec lekcji wszyscy się oswoili. Niektórzy umieli jeździć na nartach a inni nie. Naj-



👀 Klasa czwarta grzecznie na nartach, klasa ósma szaleje na jabłuszkach.

ZDJECCIA PAN WOJCIECH KOSAKOWSKI

lepsze jest to, że można jeździć na dwa sposoby, czyli łyżwą i klasykiem. Ja bardzo lubię jeździć na nartach, a najbardziej na lekcji wf z panem Kosakowskim. Chcę, żeby zima trwała dłużej.

Aleksandra Łacek

Na pierwszych nartach biegowych byłem ze szkoły w Cichem. Jeździłem bardzo słabo, następnego dnia jeździłem coraz lepiej, już trzeciego dnia zjechałem z góry, około dwa dni później przejechałem przez mostek, a 9.02.2022 r. jeździłem na największej górze, aż koło drogi, a 10.02.2022 r. dostałem

nowe posmarowane narty.

Jakub Łuszczek

Pierwszy raz byłem na nartach biegowych z panem Kosakowskim. Było nawet fajnie. Próbowaliśmy jechać łyżwą. Ale najpierw się nie udawało. Ale potem to ogarnąłem. Później już umiałem zjechać z dużej góry. 10.02.2022r. było bardzo fajnie.

Tomasz Komperda

Na lekcji wf byliśmy na biegówkach. Pierwsze trzeba było dopasować odpowiednie buty, a później pan dopiero nam dobrał narty i kijki. Ale żeby pojechać na nartach, trzeba było je na smarować zrobić

to pan. Niektórzy byli pierwszy raz, a niektórzy dziesiąty. Na początku się wywracaliśmy, ale z czasem było coraz lepiej. Zjeździliśmy z trzech dużych gór. Jeździliśmy łyżwą i klasykiem. Na początku tylko dwie osoby jeździły łyżwą, a czternaście uczyło się jeździć klasykiem. Teraz więcej osób już zaczyna jeździć łyżwą, a coraz mniej klasykiem. Bardzo fajnie się jeździ na nartach. Uwielbiam wf w zimie.

Magdalena Sęk

W tym roku na lekcjach wychowania fizycznego większość czasu spędziliśmy na nartach. Jazda na biegówkach to niezła zabawa, ale dzięki temu zdobyliśmy nowe umiejętności. Pierwszego dnia było dużo wyrotek, lecz z czasem przemieniło się to w jazdę. Mamy górkę z trzema zjazdami (każdy ma inny poziom trudności), ale najczęściej chodzimy na tę pierwszą ☺ Lubimy chodzić na tzw. „mostek” – trasę na którą trzeba przejechać po drewnianej kładce. Niedawno pan Kosakowski udeptał trasę, na której uczyliśmy się pozycji zjazdowej. Za każdym razem biliśmy nowe rekordy. Czasami śnieg był śliski i gorzej się jeździło, ale poradziliśmy sobie bez problemu. Pan obiecał, że zrobi nam jeszcze jedną trasę za potokiem. We wtorki i środy są zajęcia dodatkowe, na które chętnie chodzimy. Bardzo podoba nam się jazda na biegówkach, a dzięki niej zdobywamy sprawności fizyczne.

Amelia Domagała



W SPORTOWYM SKRÓCIE

Świetna atmosfera, dużo emocji, najlepsze zawodniczki i zawodnicy z Gminy Czarny Dunajec w siatkówce dzieci! W dniu 03.02.2021 na hali sportowej w Cichem zorganizowano dla dzieci z szkół z terenu Gminy Czarny Dunajec – Gminne Zawody w mini piłce siatkowej. Drużyny były podzielone na dwie kategorie chłopców i dziewczęta, swoje reprezentacje wystawiły SP Czarny Dunajec, SP Ciche 2, SP Załuczne, SP Pieniżkowiec, SP Odrowąż, SP Ratułów, SPSK Czerwiene.

Sportowe zajęcia w naszej Sali Gimnastycznej w ramach darmowej oferty wydarzeń feryjnych przygotowanych przez Centrum Kultury i Promocji w Czarnym Dunajcu. Zajęcia miały miejsce 18 stycznia, kolejne 25 stycznia. Można też było skorzystać z innych atrakcji, o których informowaliśmy na szkolnym Facebooku.



Zespół redakcyjny: Paweł Ratułowski, Oliwia Rafacz, Marta Maryniarczyk, Mariusz Hawryła.
Opieka redakcyjna oraz przygotowanie graficzne: Jan Głabiński. **Wydawca:** Szkoła Podstawowa nr 1 im. Bohaterów Westerplatte w Cichem, tel: 018 26 58 128. e-mail: szkola1ciche@o2.pl.

Bez tytułu